

PIES RASOWY I JEGO HODOWLA
W POLSCE

L'ELEVAGE DES CHIENS DE RACE
EN POLOGNE

THE PURE BRED DOG IN POLAND

RASSEHUND UND SEINE ZUCHT
IN POLEN

1937

ZESZYT III

REDAKTOR **MAURYCY TRYBULSKI**

W Y D A W C A :
POLSKI ZWIĄZEK HODOWCÓW PSÓW RASOWYCH
W OSOBIE SYLWESTRA STACHIEWICZA
WARSZAWA, UL. KOPERNIKA 30
TELEFON 201-38. KONTO P. K. O. 10.398

Drukarnia
PIOTR PYZ i S-ka
w Warszawie
Miodowa 8

PIES GOSPODARSKI

Nie należy chyba udowadniać, że główną treść pogłowia psów w kraju stanowi pies gospodarski. Zważywszy, iż kraj nasz posiada około 4 milionów warsztatów rolnych i że każdy warsztat rolny utrzymuje psy, można z łatwością dojść do wniosku, że pogłowie psów po wsiach jest wielomilionowe. To też zagadnienie bytu psa na wsi nie może być zapoznane.

Rolnik współczesny zwraca coraz większą uwagę na chów zwierząt gospodarskich, wprowadza ulepszenia w swym gospodarstwie na wszystkich odcinkach, śledzi coraz pilniej za postępem w rolnictwie, skłonny jest do zaprowadzenia nowych gałęzi produkcji, dawniej nieznanych. Sądzić przeto należy, że i sprawa zracjonalizowania dotychczasowych metod chowu psów nie jest dlań zupełnie obojętną. Zwłaszcza szerszy ogół bardziej światłych rolników wykazuje coraz większe zainteresowanie w kierunku hodowli psa rasowego na wsi.

Nie negując potrzeby rozwoju poszczególnych działów hodowli psa rasowego w miastach, które posiadają swoje uzasadnienie, należy wszelako zwrócić większą, niż dotąd, uwagę w kierunku podniesienia hodowli psa gospodarskiego. Trzeba tu dodać, że gospodarstwo wiejskie może stać się poza tym terenem produkcji psa służbowego itp.

Sprawę powyższą poruszam od szeregu lat na łamach pism rolniczych i hodowlanych i znajduje coraz wyraźniejszy oddźwięk wśród rol-

ników. Wykładnikiem tego zainteresowania jest wydanie w roku bieżącym przez poważną, ogólnie znaną, organizację fachową wydawniczą — Towarzystwo Oświaty Rolniczej — popularnej broszury, opracowanej przeze mnie pod tytułem „Pies gospodarski“, przeznaczonej właśnie dla użytku szerokich warstw rolniczych. Wielotysięczny nakład tej książeczki da możliwość zaopatrzenia w nią pokaźnej ilości biblioteczek dla drobnych rolników, rozrzuconych po całym kraju (sejmikowych, kółkowych, gminnych). Jest to oczywiście fragment w ogólnej pracy, jaką na-



Fragment z hodowli polskiego owczarka podhalańskiego w Księżowoli, zarejestrowanej w Pol. Zw. Hod. Psów Rasowych. Właścicielka hodowli, p. Halina Górską, w otoczeniu swych pięknych owczarków. (Juhas, Smyk, Torka, Bystra).



Typowe okazy owczarków podhalańskich z ich hodowczynią w Księżowoli p. Tarczyn Warszawski.

leży rozwinąć w omawianym kierunku. Nie należy osłabiać zapoczątkowanego tempa, zachęcając do tych poczynań najszersze warstwy hodowców i miłośników psów.

Jeśli chcemy osiągnąć poważne wyniki w hodowli psów trzeba poważnie tę sprawę traktować. Tracenie czasu na skrzętne wyszukiwanie błędów w ocenie pinczera lub mopsa na wystawie i atakowanie ludzi pracujących z zamiłowaniem w dziedzinie hodowli psów tylko dlatego, że należą do innej organizacji zrzeszającej hodowców i miłośników psów — to, powiedzmy

skromnie, zakrawa trochę na dziecinnadę, a w każdym razie nie przynosi pożytku dla szerokich mas, które chowają psy dla celów użytkowych i nie ich te rzeczy nie obchodzą.

Zamiłowanie miłośników psów luksusowych należy wyzyskać w kierunku najbardziej użytecznym dla kraju, a więc przede wszystkim celem zahamowania importu psów, który dla bilansu państwa jest szkodliwy. Zmienna moda na psy luksusowe powoduje zbyt duży import tychże. Hodowcy tego rodzaju materiału w kraju powinni iść własnymi drogami, produkując materiał rasowy w kraju, uciekając się dopiero w ostatecznej potrzebie do importu. Ciągłe sprowadzanie psów z zagranicy — to nie hodowla, to kwestia tylko pieniędzy — to zbędny wyłom w równowadze bilansu państwa.

Hodowla psów luksusowych—to sport przyjemny i zdrowy, bo rozwijający zamiłowanie do zwierząt, ale w ogóle



Racjonalna psiarnia w maj. Księżowola p. Tarczyn Warszawski. Psy posiadają duże osiatkowane wybiegi w ogrodzie owocowym.



Piękny owczarek podhalański „Zbój”, zarejestrowany w księgach rodow. Pol. Zw. Hod. Psów Ras. (B-I-W-12) właściciel: p. Stefan Szcześniewski w Świdniku koło Lublina.

hodowlę psów nie należy traktować jako „sport kinologiczny”. Hodowla psów użytkowych nie jest sportem, podobnie jak nie jest sportem hodowla konia remontowego itd.

To też wychodząc z tych przesłanek od wielu lat nawołujemy do zajęcia się produkcją psów rasowych w kraju w oparciu na materiale krajowym, do stworzenia polskiej hodowli psa. Niezawodną też zasługą Polskiego Związku Hodowców Psów Rasowych jest, że rozwinął z pomyślnym wynikiem odpowiednią propagandę na rzecz hodowli owczarek polskich i opracował ich wzorzec, typując ten materiał w pierwszym rzędzie dla celów użytkowych. Muszę tu z naciskiem ten moment podkreślić, czy się to komu podoba, czy nie. Faktów nikt nie zmieni.

Celem ustalenia jednolitego poglądu na typ tego psa zwołaliśmy swego czasu

konferencję hodowców tych psów i w ogóle specjalistów w dziedzinie hodowli zwierząt, którzy ustalili wzorzec, wskazujący jak należy pojmować typ naszego owczarka. Rzecz oczywista, że wzorzec, to nie stempel, według którego produkuje się psy, czy inne zwierzęta i rzecz naturalna, że w miarę ewolucji ustroju wprowadza się korektywy, o czym zresztą wiedzą wszyscy zootechnicy. Wiedzą też i o tym, że warunki klimatyczne, fizjograficzne i inne wywierają wpływ na pokrój zwierząt. Zapewne też i owczarek podhalański zmieni swój typ, gdy z gór trafi do chowu w warunkach nizinnych. Filetycznie pies ten stoi blisko psów pierwotnych północy, zatrzymał się też w historycznym swym rozwoju w chłodniejszych strefach górskich. Trzeba go więc przeszczepiać z umiarem na teren wsi ni-



Owczarek podhalański „Tutny”, zarejestrowany w księgach Rodow. Pol. Zw. Hod. Psów Rasow. (B-I-70). Właśc.: p. Maria Lewandowska we Lwowie.



Typowa głowa owczarka podhalańskiego.
(„Tutny” B-I-70 — właśc. p. Maria Lewandowska we Lwowie).

zinnej, bez zbędnego intensyfikowania warunków bytowania.

Jest to materiał autochtoniczny, który w rękach świadomego hodowcy może dać odpowiednie wyniki. Ale można go i zaprzepaścić, zwłaszcza, gdy trafi do miasta z rodzinnych gór, gdzie korzystał z ruchu i przebywał stale na świeżym, czystym powietrzu. Okoliczność ta nie bywa dostatecznie uwzględniana. Mieszkanie na czwartym piętrze wielkiego miasta, to, po-

wego, owczarka alzackiego, owczarka szkockiego, owczarka węgierskiego, aire-dale-terriera, sznaucera dużego. Chów tych psów po wsiach mógłby stać się źródłem produkcji materiału nadającego się również do celów służbowych.

Nie ulega wątpliwości, że rozpowszechnienie psa rasowego na wsi musi iść w parze z racjonalizacją samych metod chowu i utrzymania psów po wsiach, bez czego wysiłki byłyby chybione.



POLSKI ZWIĄZEK HODOWCÓW PSÓW RASOWYCH

**prowadzi księgi rodowodowe wszystkich ras psów,
a w ich liczbie również owczarków podhalańskich.**

WYSTAWA POLSKICH OWCZARKÓW PODHAŁAŃSKICH W ZAKOPANEM

Pierwsza specjalna wystawa polskich owczarków podhalańskich odbyła się w Zakopanem w d. 3—5 września r.b. Inicjatywę zorganizowania w Zakopanem tej ze wszechmiar pożytecznej imprezy podjęli miejscowi działacze społeczni. Na czele Komitetu wystawy stanęli pp. **Zdzisław Adamczyk** — wice-burmistrz Zakopanego, Redaktor **Tadeusz Siemianowski**, **Dr Jamont**, przy współpracy p.p. instruktorów hodowlanych z Nowego Targu p.p.inż. Czubernata oraz inż. Drozdowskiego i innych. Do oceny psów zaproszono p. **Maurycego**

łańskimi z ramienia Sekcji Owczarka Polskiego P.Z.H.P.R. i Komendy Głównej P.P. celem wypróbowania ich wartości w charakterze psów służbowych.

Wystawa odbyła się przy pięknej pogodzie w parku miejskim na Antałowce i zainteresowała liczne rzesze zarówno miejscowej ludności jak też kuracjuszków.

Psy w ilości około 70 sztuk były rozmieszczone w ogrodzeniach, wewnątrz których były umieszczone budy. Wyglądało to dość malowniczo, jednak sprawiało pewną trudność z wyprowadzaniem psów do oce-



Fragment z wystawy owczarków podhalańskich w Zakopanem.

Trybulskiego, który dokonał oceny wystawionych okazów w asyście **Dr. Mieczysława Ceny** — współpracownika Ilustr. Kur. Codzien. znanego popularyzatora naszych psów rodzimych oraz p. **Alojzego Grimma** — Nadkom. Pol. Państw. i kierownika Sekcji Psa Służbowego Pol. Związku Hodowców Psów Rasowych, który prowadzi doświadczenia nad owczarkami podha-

ny. Większość psów zgromadzonych na wystawie stanowiło własność górali, którzy wskutek wrodzonego konserwatyzmu od wieków hodują te piękne i pożyteczne zwierzęta, należące bezsprzecznie do jednego z najlepiej zachowanych pierwotnych szczepów psa górskiego. W zależności od warunków utrzymania psy wystawione odznaczały się mocniejszą lub słabszą kon-



Fragment oceny psów na wystawie w Zakopanem przez prezesa T. Trybulskiego.

dycją, niektóre wykazywały wyraźną domieszkę owczarków węgierskich. Wiele psów ściągniętych z hal odznaczało się wielką siłą i niezwykłą ciętością. Jeden z najpiękniejszych psów — „Zbójko“ wystawiony przez p. Jana Szeligę okazał się nieprzejednany, zerwał się z łańcucha i uciekł w góry do swego domostwa nie bacząc na skrzętą opiekę, jaką darzyli go członkowie Komitetu Wystawy — wołał wolność wśród rodzimych gór niż wygody na wystawie.

Psy wystawione przez posiadaczy miejskich wyróżniały się korzystnie swym wypieszczonym wyglądem, śnieżno-białą szatą, jaką sprawia skrzętne mycie, gdy natomiast wśród psów góralskich niejedną pięknej budowy okaz prezentował swe brudne, nie znające grzebienia kosmy nieraz doszczętnie skołtunione. Wprost od pracy oderwano niejednego psa i ściągnięto na wystawę nie zadbawszy nawet o najprymitywniejszą toaletę tegoż. Odpowiednie pouczenia, jakie otrzymali posiadacze takich psów, niezawodnie przyczynią się do tego, że na następnej wystawie psy będą w lepszej kondycji.

Zwieziono również wiele szczeniąt w celu ich sprzedaży. Sztuki lepsze niebawem rozsprzedano. Zaznaczyć przy tym należy, że górale obecnie żądają odpowiedniej ceny za lepszy materiał. Marnotę można kupić tanio. Toteż niejednen z pośredniczących w sprzedaży psów na Podhalu przemycyca wszelką miernotę, zwłaszcza gdy się nabywa psy zaocznie lub gdy kupują psy letnicy nie znający właściwych cech owczarka podhalańskiego.

Opracowany w swoim czasie wzorzec owczarka podhalańskiego przez Pol. Zw. Hod. Psów Rasowych winien stać się drogowskazem przy wyborze tych psów.

WYNIKI OCENY PSÓW W KOLEJNOŚCI KATALOGOWEJ:

Psy:

„Wierzko”, 3 lata, wł. Jędrzej Bachelda — bardzo dobry.

„Baca”, 2 lata, wł. Maria Wiżnik — dobry.

„Krywań”, 1½ roku, wł. Wojciech Żegleń — b. dobry.

„Mars”, wł. SS. Urszulanek — dostateczny.

„Baca”, 3 lata, wł. J. Konst. Migier — dostateczny.

„Baca”, 10 mies., wł. Ludwik Gołkowski — dostateczny.



Fragment oceny psów na wystawie owczarka pol. w Zakopanem przez prezesa M. Trybulskiego,

„Baca”, 12 mies., wł. Józef Szymkiewicz—dobry.
„King”, 10 mies., wł. Stefan Zakrzewski — mieszaniec.

„Kazan”, 2 lata, wł. Eugeniusz Sieczka — dostateczny.

„Turkey”, 2 lata, wł. Barbara Winnicka—dobry.

„Delfin”, 4 lata, wł. Józef Buła — dostateczny.

„Harnaś”, 2 lata, wł. St. Baranowa — niedostateczny.

„Burlak”, 2 lata, wł. St. Baranowa — dobry.

„Zbójek”, 4 lata, wł. Kazimierz Ciupek — niedostateczny.

„Halny”, 14 mies., wł. Aleksandra Rawicka — dostateczny.

„Dunaj”, 3 lata, wł. Andrzej Kos—bardzo dobry.

„Cis”, 3 lata, wł. Wojciech Walczak — dostateczny.

„Dżok”, 8 mies., wł. Józef Nieroda — dobry.

„Misio”, 3 lata, wł. Antoni Wojnar — dostateczny.

„Ostroś”, 2 lata, wł. Franciszek Galica — bardzo dobry.

„Zbójko”, 3 lata, wł. Jan Szeliga — b. dobry.

„Baca”, 5 lat, wł. Jan Czubernat — mieszaniec.

„Adis”, 2 lata, wł. Stefan Nowak — b. dobry.

„Baca”, 3 lata, wł. Ignacy Dławecki—mieszaniec.

„Baca”, 16 mies., wł. Michał Krystyniak—dobry.

„Baca”, 2 lata, wł. p. Mazurkiewicz — b. dobry.

„Saby”, 4 lata, wł. p. Tarnowska — b. dobry.

„Baca”, 14 mies., wł. Fr. Bala — b. dobry.

„Miś”, 2½ roku, wł. Józef Wawro — dobry.

„Baca”, 6 lat, wł. Wanda Głowińska — mieszaniec.

„Juhas”, 4 lata, wł. Wanda Głowińska — mieszaniec.

„Baca”, 8 mies., wł. p. Opiela — niedostateczny.

„Ostroś”, 4 lata, wł. Jan Sterczula-Zwoleń — b. dobry.

„Misio”, 12 mies., wł. Inż. Dąbrowski—b. dobry.

Suki:

„Dolina”, 12 mies., wł. Jędrzej Bachelda — dobra.

„Dolina”, 10 mies., wł. Jan Chyc — niedostateczna.

„Cyta”, 2 lata, wł. Jan Świder — dostateczna.

„Dolina”, 3 lata, wł. Józef Skibiński—b. dobra.

„Dolina”, 2 lata, wł. Wojciech Bartoszek—dobra.

„Dolina”, 2 lata, wł. Fr. Podlipowski — b. dobra.

„Nera”, wł. Podhal. Hod. owczarsków — dostateczna.

„Mena”, 10 mies., wł. Maria Zwijacz — dostateczna.

„Watra”, wł. A. Tokarz — dostateczna.

„Dolina”, 3 lata, wł. Józef Majerczyk—b. dobra.

„Śpiewka”, 1½ roku, wł. Jan Janik — b. dobra.

„Aza”, 12 mies., wł. Andrzej Kos — niedostateczna.

„Nora”, 13 mies., wł. Jan Kwiatkowski — niedostateczna.

„Ordo” (z filmu Białe Ślady) 7 lat, wł. W. Korzeniowski — niedostateczna.

„Turnia”, 4 lata, wł. Józef Wójtowicz — dobra.

„Baśka”, 4 lata, wł. Józef Trzebunia — dostateczna.

„Dolinka”, 5 lat, wł. Józef Kusper — b. dobra.

„Cisa”, 5 lat, wł. p. Pawlikowski — niedostateczna.

„Wilga”, wł. p. Urbanik — niedostateczna.

„Dolina”, wł. Piotr Staszal — b. dobra.

„Kłabućka”, 2 lata, wł. p. Łukaszczyk—b. dobra.

W wyniku oceny wystawcy otrzymali dyplomy Pol. Zw. Hod. Psów Ras. oraz okazy, które zdobyły ocenę: „bardzo dobry” oraz „dobry” — prawo do wpisania do księgi wstępnej psów owczarków podhalańskich.



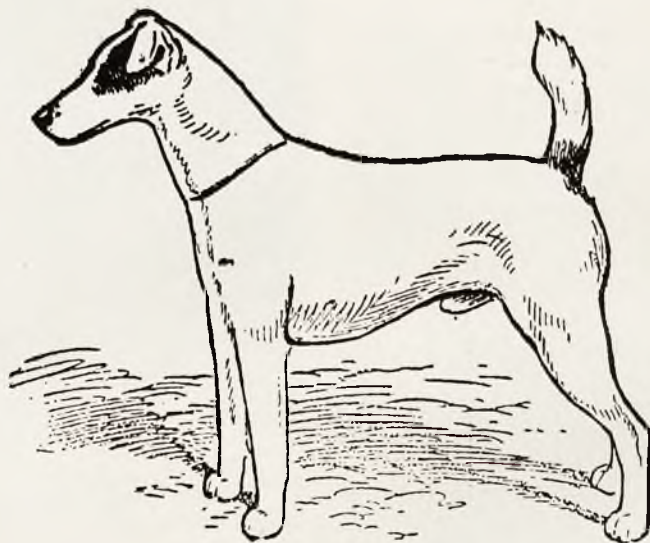
Fragment zebrania towarzyskiego podczas wystawy psów w Zakopanem.

Ponadto otrzymali medale Pol. Związku Hod. Psów Rasowych w naturze za najlepsze okazy: p. Mazurkiewicz — **medal złoty**, inż. Dąbrowski, p. Skibiński, p. Bachleja, p. Tarnowski — **medale srebrne**, p. Staszal oraz p. Majerczyk — **medale brązowe**. Ponadto otrzymali od Komitetu wystawy nagrody pieniężne p.p. Żegleń, Galica, Szeliga, Łukaszczyk, Skibiński po 50 zł.; p.p. Podlipowski, Majerczyk, Tarnowska, Bachleja po 30 zł., p. Zwoleń 20 zł., wreszcie p. Łukaszczyk otrzymał mały pucharek T.M.P.Śl.

Na zakończenie należy nadmienić, iż Komitet omawianej wystawy pragnąc urozmaicić tę imprezę w drugim dniu zorganizował rewię psów różnych ras, która zgromadziła około 50 okazów. Wszyscy uczestnicy rewii otrzymali upominki w postaci żetonów na obrozę dla psów jako pamiątkę z rewii. Oczywiście, iż ocen psów nie było, traktowano bowiem tę imprezę jako zabawę towarzyską.

FOXTERRIER GŁADKOWŁOSY

Wielebny Dr Rosslyn Bruce—Rektor Hertsmoutheux w Essex tak charakteryzuje Foxterriera gładkowłosego. „Wśród licznych tworów Boga najdoskonalsze są zwierzęta, a wśród tychże najbardziej pożyteczne są terriery. Z pośród zaś terrierów najpożyteczniejszy jest Foxterrier gładkowłosy — ten niejako na codzień odziany sportowiec, bardziej nadający się do współżycia rodzinnego jako też i do sportów polowych, niż jego odświętnie przystrójony krewniak — Foxterrier gładkowłosy — to wspaniałe stworzenie na naszej planecie. Już sam wygląd jego mówi za siebie. Biała maść powinna bezwzględnie przeważać będąc urozmaiconą barwą czarną lub żółtą albo tymi oboma barwami



Idealne formy Foxterriera gładkowłosego.

łącznie. Umaszczenie wszelako stanowi cechę drugorzędną — grunt to budowa. Swego czasu Salomon powiedział, że są trzy doskonałe stworzenia na ziemi — piękna kobieta, piękny koń oraz gruchający gołąb. Gdyby w tym czasie istniał Foxterrier gładkowłosy i gdyby go znał cytowany mędrzec, niezawodnie dołączyłby go do wspomnianej grupy stworzeń doskonałych. Nie słychana szlachetność linii Foxterriera, jego rysunek głowy i szyi, wspaniałe łopatki, należyta głębokość i foremność klatki piersiowej wywierają nieklamany urok i subtelną przyjemność dla oczu prawdziwego

znawcy; do tego dodać należy harmonię ruchów co wywołuje wrażenie podobne do tego jakie odczuwa się pod wpływem czaru muzyki i uroku poezji.

Piękna kobieta, źrebiec, gołąb i foxterrier! Żaden śmiertelnik nie jest godzien posiadać więcej niż jedną doskonałość w swym życiu, a jednak, gdy ją posiadzie nie zdaje sobie sprawy ze szczęścia, jakim los go obdarzył!

Właściciel reproduktora chwalać swego psa z powodu tego, iż ten przekazuje swojemu potomstwu trzy kardynalne cechy — wąską długą głowę, doskonałe nogi i stopy oraz idealne owłosienie—obietuje dużo, w rzeczywistości bywa jednak gorzej. Te trzy punkty to ilościowo nie wszystko jeszcze,

najmniej bowiem siedmiu punktom powinien odpowiadać dobry pies tej rasy, a dziewięciu punktom — doskonały, a mianowicie:

- 1) **głowę** powinien mieć wąską o małych oczach, małych uszach i równym prawidłowym uzębieniu;
- 2) **szyję** długą, harmonijną i muskularną;
- 3) **bark** długi, ustawiony ku tyłowi, odsłaniający głęboką pierś;
- 4) **zębra** pięknie wysklepione, nadające grzbietowi krótką, silną i prostą linię a krzyżowi cechy mocy i siły;
- 5) **zad** powinien być silny, nie spadzi-

sty o potężnych udach i stawach skokowych a kończyny proste;

6) **ogon** wzniesiony do góry lecz nie zadarty na grzbiet czyli wiewiórczy, osadzony przy końcu grzbietu lecz nie za nisko;

7) **nogi** proste, mocne o dostatecznie grubych kościach o małych stopach, o palcach zaopatrzonych w okrągłe małe grube podeszwy;

8) **szerść** o włosie prostym nie falistym w przeciwieństwie do Foxterrierów ostrowłosych, gładkim twardym i obfitym; gdy gładzimy psa pod włos, szerść powinna niezwłocznie opadać na swoje miejsce, jak sprężyna;

9) **ruchy** powinny być rytmiczne, budowa symetryczna pełna harmonii i gracji; foxterrier gładkowłosy powinien wyglądać jak hunter, którego przód jest pełen substancji a grzbiet robi wrażenie fotelu z czasów królowej Wiktorii.

Foxterrier gładkowłosy idzie do nor, więc nie może być duży, jak Airedale-terrier, musi potrafić wyskoczyć z rowu i galopować z dziesięć mil za koniem, gdy to będzie potrzeba. Z tego względu nie może mieć budowy gąsienicy, jak taksik lub seylyham.



Typowa głowa nowoczesnego Foxterriera.

Wszystkie członki Foxterriera gładkowłosiego powinny być harmonijne i zwięźle dopasowane do siebie; każda część ciała powinna pracować w harmonii z całością.

Dobrze ułożony Foxterrier gładkowłosy podaje głos tylko wtedy gdy ma coś ważnego do zakomunikowania i rusza się celowo; nie powinien poza tym ważyć wię-

cej nad 16 lbs, być gotowym do usług, uważnym i czujnym“.

L. P. C. Astley, autor poczytnego podręcznika pod tytułem „**The Perfect Foxterrier**“ podaje dokładny wzorzec Foxterriera gładkowłosiego ustalony przez Klub Foxterriera w Anglii. Zastrzega się jednak, że o sobiście nie korzysta z tej skali oceny, choć ta ustalona została przez wybitnych znawców tej rasy psów.



Tak powinien być zbudowany przód Foxterriera.

górną linią nosową powinno być większe niż u charta.

Policzki nie powinny być pełne.

Uszy powinny być formy V rzymskiej, małe, umiarkowanej grubości, skierowane ku przodowi i końcami przylegać do skroni, a nie zwisać po bokach głowy jak u legawca.

Szczęki górna i dolna powinny być silne i muskularne, posiadać dobrą zwartość, nie przypominając bynajmniej szczęk charta i zanadto się nie zapadać pod oczyma.

Nos, ku któremu pysk stopniowo musi się zwężać, powinien być czarny.

Oczy ciemne w kolorze, małe i raczej głęboko osadzone, pełne ognia, życia i inteligencji, możliwie okrągłe.

Zęby w miarę możliwości ustawione na jednym poziomie tj. górne zęby zachodzą zlekka na dolne.

Szyja o pięknej linii muskularna, pozabawiona podgardla, dostatecznie długa i stopniowo rozszerzająca się ku obojczykowi.

Bark długi i dość spadzisty.

Pierś głęboka, lecz nie szeroka.

Grzbiet krótki, prosty, mocny bez cienia słabości; krzyż potężny z lekka łukowaty; przednie żebra umiarkowanie łukowate, tylne żebra głębokie; pies naogół powinien mieć dobre żebra.

Tył mocny i muskularny, bez śladu zwisania lub opadania, uda i skoki długie i potężne; piętka i przedstopie dobrze umieszczone, tak, że pies musi dobrze stać na nich jak gończy, a nie sztywnie w podudziu.

Ogon osadzony raczej wysoko i wesoło noszony, ale nie zadzierany na grzbiet, lub też zakręcony, powinien być mocny; ogony podobne do korków są obrzydliwością.

Nogi oglądane ze wszystkich stron powinny być proste, mało, albo wcale nie uwydatniające stawów (na przednich nogach), o mocnych kościach i krótkich prostych stopach; zarówno przednie jak i tylne nogi powinny w ruchu być wyrzucane ku przodowi, podudzia nie wykręcone na zewnątrz, ani do wewnątrz. Stawy łokciowe powinny opadać pionowo w stosunku do tułowia, poruszając się swobodnie.

Stopy okrągłe, zwężone i nie duże. Podszwy twarde i elastyczne. Palce umiarkowanie łukowate i zwrócone ani na zewnątrz, ani do wewnątrz.

Sierść prosta, przylegająca, gładka, twarda, gęsta i obfita. Brzuch, boki, uda i stawy skokowe nie powinny być łysymi.

Co do **maści** to kolor biały musi przeważać; tygrysie, miedziane i brązowe ląty są niedopuszczalne. Naogół maść odgrywa małą rolę, lub żadnej roli.

Symetria, wielkość i charakter. Foxterrier powinien mieć wygląd psa wesołego, pełnego życia i ruchliwości; dobra kość przy małych wymiarach psa jest najważniejszą rzeczą; ale to bynajmniej nie ozna-

cza, że Foxterrier ma być ciężki, lub z grubą ciosaną. Zwinnność i wytrwałość muszą też być brane pod uwagę jak również siła, a symetria gończego Fox-hounda służyć może za wzór. Foxterrier podobnie jak i gończy nie powinien być za długi, ani też mieć za krótkie nogi. Musi trzymać się jak dobrze zbudowany hunter, pokrywając jak najwięcej gruntu, a jednak mieć krótki grzbiet. Przy takiej budowie będzie on posiadał największą siłę w biegu i skoku.

Waga nie jest pewnym kryterium zdolności terriera do pracy polowej — ogólny wygląd, wielkość i figura — to główne cechy; o ile pies może z łatwością galopować a w potrzebie stać nieruchomo, iść za lisem do nory, to nie ma większego znaczenia czy on waży o funt więcej lub mniej. Jeśli chodzi o wymaganie wystawowe to waga Foxa nie powinna przewyższać 20 funtów ang.

Skala oceny w punktach:

1. Głowa i uszy	15
2. Szyja	5
3. Bark i pierś	10
4. Grzbiet i krzyż	10
5. Zad	15
6. Ogon	5
7. Łapy i stopy	15
8. Sierść	10
9. Symetria, wielkość i charakter	15

100

Wady dyskwalifikujące.

1. Nos biały, różowy lub poplamiony jednym z wymienionych kolorów.
2. Uszy sterczące do góry, odstające w bok lub ku tyłowi, uzewnętrzniające wnętrza muszli.
3. Wystająca górna lub dolna szczęka.

Spolszczyła A. B.



NA MARGINESIE WYSTAWY PSÓW W WARSZAWIE

W zeszycie poprzednim naszego kwartalnika „Pies rasowy i jego hodowla w Polsce” zamieściliśmy sprawozdanie z odbytej dorocznej wystawy psów w Warszawie w dn. 8—10 maja r. b.

Celem uzupełnienia tego sprawozdania podajemy obecnie ciekawe uwagi **Dr Carlo Brasavola de Massa** z Verony do oceny psów przezeń dokonanej na wymienionej wystawie. Uwagi te podajemy w skrótach, jakimi posiłkował się wymieniony ekspert w swym notatniku podczas dokonywania ocen. Sądzić należy, że uwagi, o których mowa, przyczynią się do wyjaśnienia wyników ostatecznych ocen, uzyskanych przez okazy psów sądzonych przez **Dr C. Brasavola**.

AIREDALE - TERRIERY:

Gama, suka, ur. 27.XI.34 r. Hodowli St. Orlewicza, wystawca — Feliks Zawieja. Dobra w typie, piersi rozwarte, łokcie rozstawione, stopy dobre oraz dobry tułów w całości, uszy źle trzyma, włos miękki. Ocena — dobra.

Abda, suka, ur. 18.I.34 r. Hod. i wyst. — Maria Róża hr. Tarnowska. Gorsza w typie od poprzedniej, lecz sierść posiada lepszą, uszy nosi dobrze, lecz są one trochę za duże, łokcie rozstawione, tułów długi, wysunięty ku przodowi, stopy duże. Ocena — dobra.

Emtar Benz, pies, 8 mies. Hodowli — M. hr. Tarnowskiej. Kiepski w typie, o miękkiej sierści, niezgrabny, stopy ma rozwarte. Niedostateczny.

Emtar Bari, pies, 8 mies. Hod. — M. hr. Tarnowskiej. Podobny w typie do poprzedniego, nos ma jasny, sierść twardszą, stopy złe, oraz zła kondycja. Niedostateczny.

Emtar Bul, pies, 8 mies. Hod. — M. hr. Tarnowskiej. Tak sam jak poprzedni, długi w tułowiu. Niedostateczny.

Emtar Brick, jak poprzedni. Niedostateczny.

Ras, pies, ur. 27.VII.35 r. Hod. — maj. Maszyce, wystawca — Inż. Tadeusz Makulski. Dość dobry w typie, sierść ma dobrą, głowę dość suchą, lecz ciężką, dobre uszy, piersi niezbyt głębokie, nerki dobre, nogi proste, dobre stopy, całe kończyny lekkie, oczy ciemne lecz trochę za duże, ruchy dobre. Ocena — dobry.

Kadet, pies, ur. 19.VII.35 r. Wystawca — Inż. Henryk Działlik. Dobry w typie, szczęki prawidłowe, lecz policzki trochę za szerokie, tułów i kończyny dobre, włos trochę za miękki i zblakły, ruchy dobre. Ocena — b. dobry.

Gryf, pies, 17 mies. Wystawca — Hanna Siewierska. Gorszy w typie od poprzedniego, oczy ma jasne, włos miękki, kończyny lekkie, stopy mało zwarte, ruchy dobre. Ocena — dobry.

Boy, pies. Hod. i wyst. — Leopold Tomaszkiwicz. Mało typowy, oczy ma jasne, głowę ciężką, włos miękki, ruchy sztywne. Ocena — dostateczny.

FOXTERRIERY OSTROWŁOSE:

Dinah, suka, ur. 30.I.35. Hod. — K. Breda; wystawca — Anna Benisławska. Dobra w typie, zwiększ budowy, tułów doskonały, dobry pysk i szczęki, czaszka szeroka w części potylicowej, oczy jasne, przód dobry, trochę rozwarty, łopatka dobra, stopy dobre, krótkie, zadnie nogi o krowiej postawie podczas ruchu, ogon trochę zadarty, sierść dobra. Ocena — bardzo dobra.

Abeni Xerxes, pies, ur. 21.III.35 r. Hodowli — A. Benisławskiej, wystawca — Maria Haydenowa. Dobry w typie, czaszkę ma trochę za ciężką, szczęki silne, oczy ciemne, przód rozwarty, tułów trochę za



Foxterrier ostrowłosy „Dinah”, wł. p. Anny Benisławskiej (P.Z.H.P.R. A-III-321).

długi, zad nieco za luźny w ruchu, ogon zagięty, sierść dobra. Ocena — bardzo dobry.

Abeni Eddy, pies, ur. 16.XII.34. Hodowli — A. Benistawskiej, wystawca — Joanna Kozieli-Poklewska. Głowa ciężka, przód rozwarty, tułów dobry, zad trochę za luźny w ruchu, stopy trochę za długie, sierść dobra. Ocena — dobry.



Foxterrier ostrowłosy „Abeni - Xerxes (P.Z. H.P.R. A-III-318). Wł. p. Marii Haydenowej.

Chypre Soria Moria, pies, ur. 6.VI.32 r. Hod. i wyst. — Madelaine Breda. Pysk za mały, czaszka szeroka, policzki puculowate, oczy jasne, przód rozwarty, dobry tułów, kończyny pionowe, szyja krótka, stopy bardzo krótkie, włos trochę miękki, pies na ogół tłusty. Ocena — dobry.

Peggy Finke, suka, ur. 7.II.29 r. Hod. i wyst. — Madelaine Breda. Dobra głowa, oczy trochę za jasne, tułów długi, piersi rozwarte, kończyny lekkie, bardzo miękki włos, nogi zadnie w ruchu o postawie krowiej, na ogół suka za tłusta. Ocena — dobra.

Kiki, suka, ur. 19.I.36 r. Hod. i wyst. — Mieczysław Dutkiewicz. Dobra w typie, szczęki dobre, oczy i uszy ładne, szyja i tułów dobre, bark mało pochyły, dobre kończyny, ruchy dobre, ogon nosi dobrze, włos miękki. Ocena — b. dobra.

Zeno Berna, pies, ur. 2.III.31 r. Hodowli — I. Lanz; wystawca — Jadwiga Bernowicz. Pysk mały, oczy b. ciemne lecz za duże, kończyny lekkie, stopy trochę za długie, tułów dobry, włos bardzo miękki, na ogół pies źle przygotowany. Ocena — dobry.

Tommy Therwal, pies, ur. 11.VIII.33 r. Hod. — C. Biedermann; wystawca — E. Bernowicz. Za duży, głowa dobra, oczy bardzo ciemne lecz również za duże, jak u poprzedniego, tułów dobry, niezgrabny, ruchy dobre, włos bardzo miękki. Ocena — dobry.

Renaissance, suka, ur. 11.V.35 r. Hod. — Pauly Berger; wyst. — Hodowla psów „Poliemja”. Bardzo

dobra w typie, czaszkę ma suchą, oczy ładne, uszy nosi dobrze, pysk ma doskonały, przód dobry, zad trochę rozwarty podczas ruchu, włos dość twardy, kończyny trochę niskie, na ogół suka pięknie związana. Ocena — doskonała.

Dorrit von Annafeld, suka, ur. 8.V.35 r. Hod. — Dr Ant. Herich; wyst. — Hodowla psów „Poliemja”. Dobra w typie, pysk długi, zęby świetne, czaszka sucha, oczy trochę za jasne, uszy umieszczone trochę za nisko, dobra szyja i bark, kończyny prawidłowo zbudowane, trochę za lekkie, stopy nieco za długie, włos dość twardy, ruchy dobre. Ocena — bardzo dobra.

Stubby of Maryland, pies, ur. 8.V.35 r. Hod. — Coldwell C. Johnston; wyst. — Hod. psów ras. „Poliemja”. Dobra w typie, pysk piękny, oczy ciemne lecz trochę za duże, uszy dobre lecz nieco za duże, szyja ładna, tułów dobry lecz niedostatecznie zwięzły, kończyny dobre, ogon osadzony trochę za nisko i przy tym zagięty, włos za mało twardy, ruchy dobre. Ocena — bardzo dobry.

Capacity of Poliemja, pies, ur. 7.V.36 r. Hod. i wyst. — Hodowla psów „Poliemja”. Trochę za długi i za lekki tułów, wysokie, lekkie kończyny, ładny długi pysk, oczy trochę za jasne, uszy nosi trochę nieprawidłowo, ogon dobrze osadzony, włos nie nadzbyt twardy — zad niski. Ocena — dobry.

Mike of Carthage, pies, ur. 4.III.34. Hod. — Abby M. Clark; wystawca — Hod. psów „Poliemja”. Bardzo typowy, głowa ładna, pysk długi, ładny, czaszka sucha, zęby po nosówce, oczy nie nadzbyt ciemne, uszy doskonałe, szyja dobra, bark mało pochyły, tułów dobry, stopy trochę za długie, ogon trochę zagięty, ruchy dobre, włos nie twardy. Ocena — dobra.

Colombina of Poliemja, suka, ur. 23.IV.36 r. Hod. — „Poliemja”; wyst. — Janina Styczyńska. Dobra w typie, pysk dobry, czaszka sucha, oczy ciemne, uszy nosi dobrze, szyję ma dobrą, tułów trochę za długi, kończyny niskie, zad źle umięśniony, kulawa, włos dość dobry. Ocena — dobra.

KERRY BLUE - TERRIERY:

Downsview Decoction, pies, ur. 17.IX.34 Hod. — R. Smith; wystawca — Hod. psów „Poliemja”. Bardzo typowy, głowa dobra, tułów dobry, łokcie zbyt zwarte, umaszczenie ładne. Ocena — doskonały.

Bianca of Poliemja, suka, ur. 19.VII.36 r. Hod. i wyst. — Hod. psów „Poliemja”. Dobra w typie, tułów długi, dobre kończyny, dobra maść, obfita sierść, uszy nosi nieprawidłowo, dolną szczękę ma nieco wysuniętą. Ocena — bardzo dobra.

Clio of Poliemja, suka, ur. 14.IV.36 r. Hod. — „Poliemja”; wyst. — Irena Diljon. Typowa, włos obfity lecz umaszczenie trochę za jasne, pysk dobry, jak również i zęby, oczy trochę za jasne, ucho prawe nosi nieprawidłowo, szyja dobra, łokcie nieco rozstawione, tułów trochę za długi, zad dobry, ogon nosi dobrze, ruchy dobre. Ocena — b. dobra.

BEDLINGTON TERRIERY:

Pauly's Risette, suka, ur. 2.VIII.35 r. Hod. — Pauly Berger; wyst. — Hod. psów „Poliemja”. Dobra w typie i na ogół doskonała, jedynie trochę ma krótkie kończyny i zęby po nosówce, oczy bardzo ładne. Ocena — bardzo dobra.

SEALYHAM TERRIERY:

Kobold am Hohenwarth, suka, ur. 31.III.1931 r. Hod. — S. Stern-Tiring; wyst. — Hod. psów „Poliemja”. Mimo 6 lat dobrze utrzymana, bardzo typowa, głowę ma ładną, czaszkę trochę kulistą, szyję ładną, tułów dobry, kończyny silne, przód trochę ukośny, włos dobry, ruchy dobre. Ocena — doskonała.

Dixie am Hohenwarth, suka, ur. 3.IX.1932 r. Hod. — S. Stern-Tiring; wyst. — „Poliemja”. Córka poprzedniej, również doskonała w typie, czaszkę ma lepszą, tułów dobry, trochę wysunięty ku przodowi, głębokosadzi, przód ukośny, włos dobry. Ocena — doskonała.

Maciek, pies, ur. 5.IX.36 r. Hod. i wyst. — Karolina Leśmanowa. Typowy, pysk dobry, szczęki silne, oczy ciemne, powieki pozbawione pigmentu, uszy nosi dobrze, tułów ma trochę za długi i wysunięty ku przodowi, łokcie rozstawione, przednie nogi krzywe, zad dobry, ogon nosi dobrze, kończyny na ogół trochę za wysokie, pies źle przygotowany na pokaz — Ocena — b. dobry.

Bim, pies, ur. 5.IX.36 r. Hod. i wyst. — Karolina Leśmanowa. Brat poprzedniego, ten sam typ, brak kilku zębów dolnych, prawe ucho sterczy do góry, tułów dobry, również dobre, choć trochę za wysokie, kończyny, włos miękki, ostrzyżony. Ocena — dobry.

SZKOCKIE TERRIERY:

Joung Maid am Hohenwarth, suka, ur. 9.V.34 r. Hod. — S. Stern-Tiring; wyst. — „Poliemja”. Dobra w typie, pożądanym byłby pysk dłuższy oraz czaszka suchsza, przód krzywy, grzbiet przewisły, tułów wysunięty ku przodowi, zadnie nogi o postawie krowiej, stopy dobre, źle nosi ogon, włos dość dobry. Ocena — b. dobra.

Aliki of Poliemia, suka. Hod. i wyst. — „Poliemja”. Dobra w typie, pysk ma dobry, jak również dobre zęby, czaszka i uszy, łokcie rozstawione, tułów wysunięty ku przodowi, kończyny dobre, ogon nosi dobrze, włos mało twardy. Ocena — b. dobra.

Jolly Boy am Hohenwarth, pies, ur. 5.VII.33 r. Hod. — Sylvia Stern-Tiring; wyst. — „Poliemja”. Typowy, dobry pysk, dobrze związany tułów, kończyny mocne, niskie, przód krzywy, dobre stopy, ogon nieco za długi nosi dobrze, pożądane bardziej obfite owłosienie. Ocena — b. dobry.

Bilberry of Poliemia, suka, ur. 23.III.1935 r. Hod. i wyst. — „Poliemja”. Dobra w typie, dobry ma pysk, nieco za słaba dolna szczeka, grzbiet trochę przewisły, nogi dobre, również stopy i ogon no-

si dobrze, włos miękki, ruchy dobre. Ocena — b. dobra.

Commediant of Poliemia, pies, ur. 28.V.36 r. Hod. — „Poliemja”; wyst. — Józef Laskowski. Typowy, pysk i zęby doskonałe, oczy ładne, czaszka sucha, uszy trochę za duże lecz dobrego kształtu, tułów dobry, nogi przednie powinny być bardziej proste, stopy dobre, ogon nosi dobrze, włos ma dobry, ogólny wygląd ładny. Ocena — b. dobry.

Anna Bella, suka, ur. 21.VI.34. Hod. — Adm. Dóbr Jabłonna; wystaw. — Tomasz Muszyński. Suka na ogół mało typowa, pysk ma lekki, czaszkę szeroka, oczy ładne, uszy duże, przód krzywy, tułów dobry, zad dobry w ruchu, ogon trochę za długi i źle noszony, włos miękki. Ocena — dobra.

Tomasz-Tym, pies, ur. 12.VI.34 r. Hod. — B. Skórzewski; wyst. — Wanda Wernerowa. Typ dobry, pysk dobry lecz dolna szczeka słaba, oczy ładne, czaszka należycie sucha, uszy ładne, tułów dobrze związany, kończyny silne, jednak przednie krzywe, a zadnie o krowiej postawie, zwłaszcza noga lewa podczas ruchu, stopy dobre, życzyć by sobie należało, aby włos był bardziej zwarty. Ocena — b. dobry.

SKYE - TERRIERY:

Ali, pies, ur. 25.IV.36 r. Hod. i wystawca — Maria Rotwandowa. Typowy lecz należycie owłosiony, rdzawe smugi w umaszczeniu, pysk dobry, jak również zęby i oczy, uszy nosi dobrze, barki dobre, łokcie rozstawione, przód krzywy, tułów pośredni, kończyny dobre, ogon trochę zakręcony. Ocena — b. dobry.

WEST HIGHLAND WHITE TERRIERY:

Sonnachan - Sandy, pies, ur. 10.XII.33 r. Hod. — Mrs. C. Mackinnon Livey; wyst. — Cz. i J. inż. Kanelbaum. Typowy, lecz włos ma za miękki, zęby dobre, również dobre oczy i uszy, przód krzywy, nogi tylne o krowiej postawie, zwłaszcza lewa, stopy dobre, ogon nosi dobrze. Ocena — b. dobry.

Ellie Moonheam of Shulista, suka, ur. 7.V.35 r. Hod. — Mr. G. B. Mackay; wyst. — Cz. i J. Kanelbaum. Dobra w typie, o włosie lepszym, niż u poprzedniego psa, głowa dobra, tułów dobry, łokcie rozstawione, ogon nosi dobrze. Ocena — b. dobra.

PSY BERNARDYŃSKIE:

Berry, pies, ur. 18.VIII.35 r. Hod. — A. Majewski; wyst. — P. Wróblewski. Mało typowy, głowa ładna, pysk długi, mała brzoza czołowa, przód dobry, tułów długi; grzbiet łęgowaty, trochę krowi zad. Ocena — dostateczny.

Rex, pies, 2 lata. Hod. — Kpt. Zawadzki; wystawca — Mjr. Ryszard Zyms. Pies nietypowy, głowa leonberga, oczy jasne, tułów wysunięty ku przodowi, pierś wąska, niezgrabny, krowi zad. Ocena — niedostateczny.

Budrys, pies, 6 lat. Wystawca — Konstanty Grotkowski. Pies mało typowy, głowa ładna, lecz

pysk lekki, mała bródka czołowa (mało wyraźna krawędź czołowa), tułów dobry, włos dobry, zad krowi. Ocena — dostateczny.

Sambo, pies, 2 lata. Wystawca — Halina Rożałowska. Pies mało typowy, niedość silny, tułów ma dobry oraz przód, lekki kościec, trochę zad krowi. Ocena — dostateczny.

WODOŁAZY (Newfoundlandzkie).

Negri, suka, ur. 1.VI.35 r. Hod. J. Kurnatowska, wyst. — Józef Tafelski. Typowa lecz nieco za lekka, głowę ma dobrą, Za mało kości. Włos dobry lecz trochę kosmaty. Ocena — b. dobra.

Prinz, pies, ur. 10.II.32 r. Hod. — Arthur Seyfarth. Wyst. — Lala Arsenjew. Typowy, oczy zbyt jasne, uszy źle nosi, tułów długi, pierś wąska, włos dobry. Ocena — b. dobry.

Doly, suka, ur. 15.VI.36 r. Hod. — J. Kurnatowska. Wyst. — Bogna Przegalińska. Głowa mało typowa, kościec dobry, przód dobry, włos mało, trochę krowi zad. Ocena — dobra.

DOGI.

Baszkir, pies, ur. 9.VI.34 r. Hod. — W. Strzyżewski. Wyst. — Edward Hinel. Pies typowy, postawa dobra, szczeka dolna lekka, uszy nie obcięte, oczy ciemne, szyja ładna, trochę za szeroki w nerce, krzyż ścięty, zad dobry, przód prosty, stopy dobre, ładne uwłosienie, masę wyraźnie płowa, ruchy dobre. Ocena — bardzo dobry.

Axel, pies, ur. 10.XII.35 r. Hod. — M. Dmowski. Wyst. — Wiktor Rauzer. Nie typowy, nie odpowiada wymogom standartu, owłosienie szaro biało nakrapiane. Ocena — niedostateczny.

Zerma, suka, 15 mies. Wystawca — Z. Wojdałiński. Dość typowa i dobrej budowy, pysk lekki, czaszka trochę za szeroka, tułów dobry jak również dobre kończyny. Ocena — b. dobra.

Nero, pies, 20 mies. Hod. — Skotnicki. Wyst. — Janina Orłowska. Dość typowy o ładnym umaszczeniu (pręgowany), oczy jasne, mała krawędź czołowa, rozwarty niezgrabny przód, grzbiet trochę przewisły, zad krowi, ogon nosi dobrze. Ocena — dobry.

Ryś, pies, 17 mies. Hod. i wyst. — Aniela Giżycka. Głowa mało wyrazista, podgardle, tułów dobry, rozstawione łokcie, tylne nogi o postawie krowiej, zwłaszcza noga lewa, ogon nosi dobrze, umaszczenie dobre. Ocena — dobry.

Abis, pies. Wystawca — Janina Godlewska-Kocowa. Głowa mało typowa, uszy źle obcięte, pysk lekki, zęby uszkodzone po nosówce, mała krawędź czołowa, oczy ciemne, szyja krótka, klatka piersiowa mało pochyła, sztywny przód, dobry zad, dobre stopy, dobry ogon. Ocena — dobry.

BOXERY.

Donka Stamel, suka, ur. 27.VI.36 r. Hod. — St. Meledyn, wyst. — J. i A. Harfiel. Suka jeszcze lekka lecz typowa, głowę ma dobrą, jak również

dobre oczy, szczęki i szyje, przód trochę rozwartą, zad dobry. Ocena — bardzo dobra.

Rita, suka, ur. 7.V.33 r. Hod. — K. Czartoryski, wyst. — Sławomir Kowalski. Dobra w typie, trochę za lekki pysk i pełne policzki, tułów trochę wysunięty ku przodowi, kończyny dobre, krzyż ścięty, zad nieco za prosty i sztywny. Ocena — bardzo dobra.

Cora Stamel, suka, ur. 3.X.35 r. Hod. i wystawca — St. Meledyn. Typowa, trochę lekka, pierś skośna, tułów dobry, jak również dobre kończyny, suka na ogół nie w kondycji. Ocena — b. dobra.

Bary, pies, 2½ roku. Hod. — St. Meledyn, wyst. — Oskar Burger. Typowy, silny, dobry pysk, policzki trochę za pełne, szyja niezbyt dobra, pies trochę za wysoki i przydługi w nerce, kończyny ma dobre, jak również dobre umięśnienie. Ocena — b. dobry.

Bo Sarmatia, pies, ur. 6.VII.36 r. Hod. — M. Reibe, wyst. — Oswald Hau. Typowy, szczęki przesadnie rozwinięte, oczy jasne, trochę za długi i wysunięty ku przodowi tułów, dobre kończyny, ogon za krótko przycięty. Ocena — b. dobry.

Kuma, suka, 9 miesięcy. Hod. — Dr Fajans, wyst. — Kazimierz Piński. Pysk krótki, czaszka szeroka, szczeka dolna niezadawalniająca, tułów długi, kończyny proste, krótkie, umięśnienie dobre. Ocena — dobra.

SZNAUCERY.

Fifi, suka, 11 miesięcy (Sznaucer duży — Rienschnauzer). Wyst. — Maria Kwiatkowska. Za mały wzrost, lekki typ, miękki włos. Ocena — dostateczna.

BULDOGI FRANCUSKIE.

Kasia, suka, ur. 17.IV.35 r. Hod. i wyst. — Janina Macherska. Dobra w typie, nos trochę za długi, oczy trochę za jasne, uszy dobre, tułów, ogon i zad — dobre, przednie nogi powinny być bardziej proste. Ocena — bardzo dobra.

OWCZARKI SZKOCKIE — COLLEY.

Tula von Saalstrane, suka, ur. 28.IV.34. Wyst. — Irena Kudelska. Typ dobry, włos i umaszczenie dobre, uszy stojące, grzbiet trochę łęgowaty, kończyny dobre, ruchy dobre. Ocena — dobra.

KOMONDORY.

Mis, suka. Wystawca — A. i J. Kopczyński. Ciężka, niezgrabna, mało typowa. Ocena — dostateczna.

OWCZARKI STAROANGIELSKIE.

Mister, pies, 20 mies. Wyst. — Józef Rohoziński. Nie dobry w typie, mało włosy, długi ogon, budowa silna, krowi zad. Ocena dobry.

Z POLSKIEGO ZWIĄZKU HODOWCÓW PSÓW RASOWYCH JEGO SEKCJI, ODDZIAŁÓW I KLUBÓW

I. Z SEKCJI PSA MYŚLIWSKIEGO.

Próby polowe wyźłów ras angielskich.

W dn. 19 września r. b. Sekcja Psa Myśliwskiego P.Z.H.P.R. zorganizowała doroczne jesienne próby polowe wyźłów ras angielskich, które się odbyły w maj. Łazy p. H. Pokrzywnickiego pod Warszawą. Do Komitetu Prób weszli: p.p. Konrad Antoszewski, Stanisław Czerski oraz Antoni Kalicki. Do Komisji sędziów zaproszono p.p. Józefa Antoszewskiego, Kazimierza Kamińskiego oraz inż. Jareme Wodzińskiego. W asyście brał udział p. Wacław Wattson.

Na próby zgłoszono 10 psów, z czego 7 pointrów i 3 settery angielskie.

Wyniki prób były następujące:

Pointer „**Splendor Aquil**” p. Brudnickiego otrzymał 80 p. przy 20 za wiatr, za co przyznano dypl. I stopnia, postument z brązu, medal złoty oraz 75 naboń od Warsz. Spółki Myśliwskiej. (Kl. II).

Splendor Gach p. Korycińskiego zdobył w kl. I i II dypl. II stopnia za 79 p. przy 18 za wiatr —

med. srebrny, termos składu broni Łowiec., med. brąz. oraz 75 naboń Warsz. Spółki Myśliwskiej.

Splendor O'key p. Wattsona (84 p. przy 18 p. za wiatr) dypl. II stopnia, med. srebrny oraz 50 naboń W. S. M.

Blackfield Kalif p. A. Kalickiego (72 p. przy 16 za wiatr) dypl. III stopnia.

Szczegółowe sprawozdanie sędziów zamieścimy w zeszytce następnym.

Za wybitne zalety psów hodowli „Splendor” nadano p. A. Brudnickiemu medal złoty, jako hodowcy.



Znany hodowca wyźłów angielskich, p. Antoni Brudnicki, ze swymi pointrami ang. (psiarnia „Splendor”).

2. Z SEKCJI PSA SŁUŻBOWEGO.

Kursy szkolenia i hodowli psów obronnych.

W dn. 17 września r. b. rozpoczął się drugi kurs szkolenia i hodowli psów obronnych w Warszawie pod kierunkiem Nadk. Grimna. Kurs jest dostępny dla hodowców i miłośników psów obronnych. Wykłady teoretyczne odbywają się w lokalu P.Z.H.P.R. przy ul. Kopernika 30. Pokazy tresury przy ul. Puławskiej Nr 113.



„Splendor Aquil”, p. Antoniego Brudnickiego Warszawy, na stojące do kuropatw.

KLUB BULDOGA FRANCUSKIEGO W POLSCE PRZY P. Z. H. P. R. W WARSZAWIE

Uchwałą Zarządu P.Z.H.P.R. z dn. 25.6.1937 r. powołano p. Mjr. Stachewicza, sekretarza tegoż Związku, do zorganizowania Klubu Buldoga Francuskiego w Polsce, z siedzibą w Warszawie. W wykonaniu tejże uchwały zostało zwołane Zebranie Organizacyjne członków przyszłego Klubu, na dzień 9 września 1937 o 19 godz., do lokalu P.Z.H.P.R. w Warszawie przy ul. Kopernika 30, na które zaproszono listownie 172 osoby, w tym właściciele i miłośników buldogów francuskich, oraz stowarzyszenia kinologiczne w Polsce. Na zebranie to zjawili się, bądź też zgłosiło pisemnie itp. swój akces do Klubu 23 osoby. Na przewodniczącego obrad zaproszono p. Inż. M. Trybalskiego, Prezesa P. Z. H. P. R., jako pioniera i najbardziej zasłużonego działacza na polu kinologicznym w Polsce. Porządek obrad referował p. S. Stachewicz.

Zebrani przyjęli Regulamin Klubu Buldoga Francuskiego w Polsce (K. B. F.), oparty na ramowych przepisach regulaminu dla oddziałów itp. P. Z. H. P. R., ustalonym przez Zarząd tegoż Związku w dn. 15.XI.1934, oraz na Statucie P.Z.H.P.R., zatwierdzonym przez Komisariat Rządu m. st. Warszawy, za Nr. 455 z dn. 25.VII.1934. Tym samym przystąpił Klub w charakterze członka do P. Z. H. P. R., a każdy członek K. B. F. staje się automatycznie członkiem P.Z.H.P.R.

Siedzibą władz Klubu jest Warszawa, ul. Kopernika Nr. 30, przy Zarządzie P.Z.H.P.R., zaś Sekretariat K.B.F. mieści się przy ul. Nowy Świat 57/24, telef. 6.65-50 — dokąd też należy kierować wszelką korespondencję, przesyłki itp. do Klubu. Sekretariat przyjmuje interesantów po uprzednim telefonicznym porozumieniu się z nim.

Z działalności K. B. F. są wykluczone wszelkie sprawy polityczne, społeczne i religijne, oraz gry hazardowe.

Klub prowadzi Rejestr buldogów francuskich w Polsce, oraz poświadcza z urzędu wszelkie dokumenty, dotyczące pochodzenia tych psów, przy zgłoszeniu ich do wpisania do Polskiej Księgi Rodowodowej, którą prowadzi Zarząd P.Z.H.P.R. w Warszawie przy ul. Kopernika Nr. 30, tel. 201-38.

Na Zebraniu Organizacyjnym wybrano Zarząd K.B.F. w następującym składzie:

- p. S. Stachewicz — jako prezes,
 - p. J. Macherska — jako zastępca prezesa,
 - p. J. Strzemię-Janowski — jako sekretarz,
- oraz Komisję Rewizyjną K.B.F.:
- p. E. Schwartz — jako przewodniczący,
 - p. W. Flaum —
 - p. A. Huszczowa — jako członkowie.

Z kolei Zarząd K.B.F. w osobie p. S. Stachewicza zreferował szereg wniosków organizacyjnych i program prac Klubu na najbliższą przyszłość, które zostały przyjęte przez Zebranie Organizacyjne.

Na tej podstawie Zarząd K.B.F. będzie się zbierał na obrady w sprawach pilnych i poufnych bez udziału członków. Poza tym będzie Zarząd obradował przy współudziale członków Klubu, na początku zebrania, w dniu klubowe. Jako dzień klubowy wyznaczono pierwszy poniedziałek, a w razie święta, następny, to zn. drugi poniedziałek, — każdego miesiąca, w którym to dniu zbierać się będą członkowie K.B.F. o godz. 19 w lokalu P.Z.H.P.R. w Warszawie, przy ul. Kopernika Nr. 30. Zebrania te po zakończeniu obrad Zarządu będą miały charakter zebrania dyskusyjnych, towarzyskich itp.

Następnie upoważniono Zarząd Klubu do wyznaczenia do sześciu delegatów K.B.F. na prowincję. Zadaniem delegatów jest propagowanie na ich terenie celów działalności Klubu, określonych Regulaminem Klubu Buldoga Francuskiego w Polsce, a przede wszystkim rozpowszechnianie hodowli buldoga francuskiego i zjednywanie nowych członków dla Klubu.

Postanowiono też uznać wydawnictwo P. Z. H. P. R., kwartalnik „Pies rasowy i jego hodowla w Polsce”, jako oficjalny organ publicystyczny K.B.F. i w związku z tym prosimy Zarząd P. Z. H. P. R. o utworzenie w tymże wydawnictwie specjalnego działu, względnie rubryki dla wszelkich enuncjacji itp. Klubu. Zachęcamy bowiem członków Klubu do umieszczania swych prac w kwartalniku, jakoteż do prenumerowania go i rozpowszechniania wśród miłośników psów.

W związku z wydelegowaniem przez Zarząd P.Z.H.P.R. p. S. Stachewicza w charakterze sędziego buldoga francuskiego na Wystawę psów rasowych, organizowaną przez Oddział Lwowski P. Z. H. P. R. we Lwowie w dn. 12 i 13 września 1937, Zebranie uchwaliło ufundować puchar z brązu z odpowiednim napisem dla właściciela najlepszego buldoga francuskiego na tejże wystawie. Nadanie go w imieniu K.B.F. powierzono p. S. Stachewiczowi, na podstawie ściśle określonych warunków.

Polecono też Zarządowi K.B.F. zorganizowanie w najbliższym czasie Rewii buldoga francuskiego, względnie Zebrania członków K.B.F. w sprawach hodowlanych w Warszawie. Odnośna rewia odbyła się w dn. 26 września 1937 r. o godz. 12 w ogrodzie cukierni p. K. Dakowskiego, przy ul. Bagatela Nr. 3.

Sprawozdanie z sądenia buldogów francuskich na Wystawie psów rasowych we Lwowie i wyników Rewii w Warszawie przedkładamy.

Poza tym, między innymi, wezwał Zarząd K.B.F. swych członków na Zebraniu Organizacyjnym do dokładnego zaznajomienia się z Regulaminem Polskiej Księgi Rodowodowej Psów Rasowych, a przede wszystkim tych członków, których psy nie posiadają dotychczas rodowodów, ażeby, zgodnie z prze-

pisami tegoż Regulaminu, wystarali się o nie w najbliższym czasie.

Zachęcono też członków Klubu, w szczególności zaś właścicieli suk, do obrania sobie nazw, względnie przydomków dla swych hodowli (affix'ów) i rejestrowania ich w K.B.F., celem ochrony własnych praw hodowlanych. Koszt rejestracji, na rzecz Klubu, określono na zł. 3.— (trzy) od wpisu.

W końcu komunikujemy, że K.B.F. liczy obecnie 43 członków, z których 23, którzy zgłosili swe przystąpienie do Klubu przed Zebraniem Organizacyjnym, Zebranie to nadało miano członków-założycieli K. B. F.

O zorganizowaniu K.B.F. w Polsce zawiadamiamy Oddział Lwowski P.Z.H.P.R., Klub Kynologów w Toruniu i Międzyklubowy Komitet Kynologiczny w Warszawie, oraz analogiczne kluby zagraniczne, jak: Oesterreichischer Bulldog - Klub w Wiedniu, Fachschaft für Französische Bulldogge w Monachium i Club du Bouledogue Français w Paryżu, a to celem nawiązania z nimi stałego kontaktu fachowego i wzajemnej wymiany wydawnictw.

Niniejszym prosimy Zarząd P.Z.H.P.R. o przyjęcie powyższego sprawozdania do wiadomości i ogłoszenie go w najbliższym kwartalniku „Pies rasowy i jego hodowla w Polsce”.

Przy niniejszym przedkładamy:

- 1) Regulamin Klubu Buldoga Francuskiego w Polsce — do wiadomości,
- i 2) listę członków Klubu — z prośbą o zatwierdzenie jej.

Klub Buldoga Francuskiego w Polsce.

REGULAMIN

KLUBU BULDOGA FRANCUSKIEGO W POLSCE.

1) Na podstawie § 5, poz. k. Statutu Polskiego Związku Hodowców Psów Rasowych (P.Z.H.P.R.) w Warszawie, zatwierdzonego przez Komisariat Rządu m. st. Warszawy za Nr. 455 z dn. 25.VIII. 1934 r. i uchwał Zarządu P.Z.H.P.R. z dn. 15.XI. 1934 i 25.VI.1937 r. — powstaje

Klub Buldoga Francuskiego w Polsce (K.B.F.), w charakterze członka Polskiego Związku Hodowców Psów Rasowych.

2) Terenem działania Klubu Buldoga Francuskiego jest Rzeczpospolita Polska, a siedzibą władz Klubu — Warszawa, ul. Kopernika Nr. 30, w lokalu P.Z.H.P.R.

Sekretariat Klubu mieści się w Warszawie, przy ul. Nowy Świat Nr. 57 m. 24 (telef. Nr. 6.65-50), dokąd też należy kierować wszelką korespondencję, przesyłki itp. do Klubu.

3) Cel i środki działania Klubu Buldoga Francuskiego w Polsce określają następujące §§ Statutu P.Z.H.P.R.: § 5, poz. a, b, c, d, e, f, i oraz § 6.

Z działalności Klubu są wykluczone wszelkie sprawy polityczne, społeczne i religijne, oraz gry hazardowe.

4) Prawa członków Klubu oraz ich obowiązki omawia § 7, 8, 9, 10, 11, 12 i 13 Statutu P.Z.H.P.R.

5) Członkowie Klubu muszą być, w myśl Statutu P.Z.H.P.R., członkami tegoż Związku, wskutek czego Zarząd Klubu przedstawia listę członków Klubu do zatwierdzenia Zarządowi Związku.

6) Członkowie Klubu wnoszą opłaty członkowskie w sumie (zł. 10 rocznie), przewidzianej § 9 Statutu P.Z.H.P.R. do Zarządu Klubu, Zarząd zaś Klubu przesyła do Związku 50% składki członków, pozostałą zaś sumę wydatkuje na cele Klubu, zgodnie ze Statutem Związku.

Poza tym wpłacają członkowie Klubu tytułem wpisowego, względnie dodatku klubowego zł. 2,— rocznie, łącznie ze składką członkowską, wyłącznie na rzecz Klubu.

7) Klub Buldoga Francuskiego w Polsce prowadzi Zarząd, składający się z trzech osób, a to z prezesa, jego zastępcy i sekretarza, który może być zarazem i skarbnikiem — wybranych przez członków Klubu.

8) Członkowie Klubu mają prawo uczestniczenia w zebraniach P.Z.H.P.R. z głosem decydującym, jako członkowie Związku.

9) Prezes Klubu, względnie jego zastępca, mają prawo uczestniczenia w obradach Zarządu P.Z.H.P.R.

10) Klub Buldoga Francuskiego w Polsce nadaje sprawozdania roczne ze swej działalności do P.Z.H.P.R., dane dotyczące wyboru władz, oraz listę członków Klubu.

11) Na zebrania Klubu może P.Z.H.P.R. delegować przedstawiciela Zarządu z głosem decydującym, wskutek czego Zarząd Klubu zawiadamia Związek o zebraniach Zarządu, oraz Ogólnych Zebraniach członków Klubu.

12) Klub Buldoga Francuskiego w Polsce prowadzi Rejestr buldogów francuskich, oraz poświadcza dokumenty, dotyczące pochodzenia tych psów. przy zgłaszaniu ich do wpisania do Polskiej Księgi Rodowodowej, którą prowadzi Zarząd P.Z.H.P.R. w Warszawie.

13) Klub prowadzi w myśl Statutu akcję na powierzonym mu terenie w ścisłym kontakcie z Zarządem P.Z.H.P.R., oraz korzysta z pomocy Związku.

14) Likwidacja Klubu Buldoga Francuskiego w Polsce następuje na skutek decyzji P.Z.H.P.R., lub uchwały członków Klubu.

Regulamin niniejszy został przyjęty na Zebraniu Organizacyjnym członków Klubu Buldoga Francuskiego w Polsce, które odbyło się w Warszawie, w lokalu P.Z.H.P.R., przy ul. Kopernika Nr. 30, w dn. 9 września 1937 r. o godz. 19.

Poniżej pozwalamy sobie podać wyniki oceny buldogów francuskich, dokonanej przez naszego

prezesa, na Wystawie psów rasowych we Lwowie, w dniu 12 września 1937 r., z prośbą o łaskawe ogłoszenie ich w najbliższym kwartalniku „Pies rasowy i jego hodowla w Polsce”.

W dn. 12 i 13 września 1937 r. odbyła się Wystawa psów rasowych we Lwowie, zorganizowana przez Oddział Lwowski Polskiego Zw. Hodowców Psów Rasowych. Wystawę urządzono na tzw. placu hodowlanym (XVII) Targów Wschodnich. Zgromadzono tam około 170 psów różnych ras i z różnych stron kraju.

Pomimo szczupłych środków i skromnych warunków, jakimi dysponuje Oddział Lwowski P.Z. H.P.R., organizacja ostatniej Wystawy zdała egzamin bardzo dobrze. W ten sposób udowodniono tam, nie po raz pierwszy zresztą, że przy zapale i dobrych chęciach można w tym kierunku pokonać nie jedną trudność. Osiągnięto to zaś tylko dzięki nieustrudzonym wysiłkom i pracy, włożonej w tę imprezę przez Zarząd Oddziału Lwowskiego P.Z.H.P.R., a przede wszystkim przez jego Prezesa p. mgr. Aleksandra Ulma i Sekretarza Dr. Kazimierza Jasińskiego.

Na podkreślenie zasługuje też prawdziwie staropolska, kresowa gościnność, z jaką Komitet Wystawy przyjął i podejmował nie tylko wystawców, ale i ich pupilów, oraz sędziów zamiejscowych. Na to może sobie pozwolić zawsze tylko ten prastary nasz gród, „Leopolis semper fidelis”.

Na Wystawie było 6 buldogów francuskich, z których jeden, suka (moregowana z białym), zgłoszona w drugim dniu Wystawy, nie została osądzona. Buldogi francuskie sądził w dn. 12 września 1937 r. (od g. 12,30 do 15-ej), wydelegowany w tym celu do Lwowa przez Zarząd P. Z. H. P. R. w Warszawie, p. Stachiewicz, sekretarz tegoż Związku i prezes Klubu Buldoga Francuskiego w Polsce.

Szczegółowe wyniki sądzenia psów na powyższej Wystawie przedstawiają się następująco:

PSY W KLASIE I-ej, WAGI LEKKIEJ, OD 8 DO 11 KG, MOREGOWANE:

Nr. 121, Bil, ur. 21.VI.1934. Ojciec: Bunzo von der Mira. Matka: Pola von der Sigri. Import z Niemiec, nieznanego bliżej hodowcy. Rodowodu (F.F.B., Monachium) brak. Właściciel: p. Dr. Karol Atlas, Lwów, Kochanowskiego 11.

Charakterystyka ogólna psa: Ogólne wrażenie bardzo dobre. Budowa silna. Waga 9,5 kg. Uwłosienie bardzo równomierne, maść b. ciemno moregowana. Chód normalny.

Głowa dość duża, proporcjonalna. Uszy bez zarzutu. Czaszka płaska, kość czołowa dość odcinająca się. Krawędź czołowa (stop) za płytka. Oczy ciemne. Nos za opadający. Dosyć fałd na głowie i pysku. Szczęki i zęby dobre.

Pierś szeroka i głęboka. Kark trochę tylko wygięty. Tułów nieco za długi, ale proporcjonalny. Łopatki silnie rozwinięte, grzbiet prosty. Luźne że-

bra widoczne, brzuch podciągnięty. Ogon przecinkowaty, nieco zadarty.

Nogi przednie ku dołowi trochę za mało rozwarste. Stopy u prawych nóg nieco za płaskie.

Ocena ogólna psa. Bardzo dobry, lokata 1.

Nr. 144. Gustaw, ur. 25.II.1935 r. Rodzice nieznanzi. Rodowodu brak. Hod. p. Zofia Konopacka, Lwów, ul. Potockiego. Wł. p. Zofia hr. Czarkowska-Golejewska, Lwów, Ponińskiego 33.

Ogólne wrażenie dobre, dużo typu. Budowa silna i zwięzła. Waga 8 kg. Uszy prawie tyse. Dosyć ciemno moregowany. Chód normalny.

Głowa proporcjonalna, uszy prawidłowe. Czaszka płaska i szeroka, czoło wyraźnie zaznaczone; krawędź czołowa za płytka, nos bardzo dobry. Oczy trochę za jasne. Nieco fałd na głowie. Szczeka górna prawidłowa, dolna ku środkowi ścięsniona, z dwoma rzędami zębów na przodzie.

Pierś dosyć szeroka i głęboka. Kark pięknie wygięty. Łopatki silne. Grzbiet prosty, żebra wolne, wyraźnie odznaczające się, brzuch podciągnięty. Ogon krótki, supekowaty. Jednojądrowiec.

Nogi bez zarzutu, palce przednie zbyt rozwarste.

Ocena. Dobry, lok. 1.

SUKI W KLASIE I-ej, WAGI LEKKIEJ, OD 7 DO 10 KG, ŁACIATE:

Nr. 143. Csibi, ur. 28.II.1935 r. O. Golo vom Nockherberg. F.F.B. Nr. 9126. M.: Mignon von Schübendorf (Asta Nielsen) I:K.F.B. Nr. 6863. Rodowodu brak, suka ta ma jednak prawo do rodowodu, gdyż jest po rejestrowanych rodzicach i zresztą posiada wszelkie inne dane po temu. Hod. i wł. p. rtm. Wiktor Mirny, Lwów, Personkówka, T.W.K.

Wykazuje dość dużo typu. Budowa dość silna. Waga 9,5 kg. Uwłosienie równomierne. Chód normalny.

Głowa proporcjonalna, uszy, czaszka i czoło bez zarzutu. Oczy dość ciemne. Krawędź czoła bardzo dobra, szeroka i głęboka. Skóra na głowie napięta, ale fałdy dostateczne. Nos nieco opadający. Szczeka i zęby wzorowe.

Pierś dosyć szeroka i bardzo głęboka. Kark tylko nieco wygięty. Łopatki dobrze rozwinięte, grzbiet prosty, żebra niewidoczne, zapasione, brzuch dosyć podciągnięty. Ogon bardzo krótki, supekowaty.

Nogi dobre, stopy przednie trochę za płaskie, a palce rozwarste.

Ocena: Bardzo dobra, lok. 1.

PSY W KLASIE II-ej, WAGI LEKKIEJ, OD 8 DO 11 KG, MOREGOWANE:

Nr. 122. Tomasz, ur. 28.VIII.1936 r. O.: Wampir. M.: Mika. Hod. p. Adolf Raciborski, Warszawa. Rodowodu brak. Wł. p. Felicja Daszkiewiczowa, Lwów, Zadwórzeńska 18.

Ogólne wrażenie bardzo dobre. Typowy „francuz”. Budowa lekka, lecz dosyć krępa i zwięzła. Waga 8 kg. Uwłosienie równomierne, z wyjątkiem

wszystkim członkom K.B.F., którzy wykazali przy tym wielkie zainteresowanie sprawą, za co należy się im pełne uznanie. Najlepszym zaś dowodem zainteresowania szerszej publiczności działalnością K.B.F. jest fakt, że na Rewii 9 nowych osób zgłosiło swe przystąpienie w charakterze członków do Klubu.

Rejestrację psów, zgłoszonych na Rewię, prowadził członek K.B.F., p. E. Hayden. Psy oznaczał i rozdawał plakietki sympatyk Klubu, p. F. Knyt, który sam zaofiarował swą pomoc. Do asysty przy sądzeniu psów zgłosiła się członkini K.B.F. p. A. Huszczowa, która była przy tym bardzo pomocną i wykazała bardzo dużo zainteresowania. Wszystkim wymienionym składa Zarząd K.B.F. za ich bezinteresowną współpracę serdeczne podziękowanie.

Psy na Rewii oceniał prezes K.B.F. Do oceny przedstawiono ogółem 24 psy (i 5 szczeniąt do zapiniowania), a to: 10 psów, z których 6 moręgowanych w klasie I-ej (to zn. w wieku powyżej 18 miesięcy), i 4 psy, w tym 3 moręgowane i 1 łaciaty w klasie II-ej (to zn. w wieku od 8 do 18 miesięcy), oraz 14 suk, z których 12, w tym 11 moręgowanych i 1 łaciata w klasie I-ej i 2 suki moręgowane w klasie II-ej (jako też 3 psy-szczeniaki, w tym 1 moręgowany i 2 łaciata, oraz 2 suczki-szczeniata moręgowane; wszystkie w wieku od 4 do 5 miesięcy). Na 24 ocenionych psów, stopień oceny doskonały otrzymał 1 pies, czyli ca. 4%, bardzo dobry 9, czyli ca. 37%, dobry 10, czyli ca. 42% i niedostateczny 4 psy, czyli ca. 17%. Wyniki tej oceny mają jednak charakter orientacyjny i służyć będą tylko na potrzeby wewnętrzne Klubu, gdzie zostaną wciągnięte do Rejestru buldogów francuskich w Polsce.

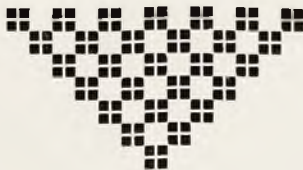
Wyniki te wykazują nam dowodnie, że stan jakościowy pogłowia buldogów francuskich w kraju jest na ogół zadawalający i rokuje na przyszłość dobre nadzieje, z czego zapewne mało kto zdawał sobie dotychczas w Polsce sprawę. Najważniejsze zaś, że w związku z tym stanem, nie będzie na początek potrzeby zasilania hodowli krajowej w psy importowane z zagranicy, częstokroć wątpliwej jakości i przepłacane. Zaoszczędzone zaś w ten sposób pieniądze, będą mogły być użyte w kraju, na inne cele, co wywrze z pewnością swój wpływ nie tylko na naszą gospodarkę wewnętrzną, ale i eksportową (waluty i dewizy). Te horoskopy hodowlane są jednak uzależnione od umiejętnego i przemyślnego wyboru, oraz przygotowania na czas do krzyżowania odpowiednich osobników z pośród na-

szej ulubionej rasy psów. Odnosnymi radami i wskazówkami chętnie służyć będzie zawsze Zarząd K.B.F., i to nie tylko swym członkom, ale i postronnym hodowcom (z wyjątkiem handlarzy psów), w imię ogólnego dobra sprawy! W tym miejscu więc pozwalamy sobie jeszcze raz zwrócić uwagę członków Klubu na przepisy Regulaminu Polskiej Księgi Rodowodowej Psów Rasowych, które, między innymi, nakładają na hodowców obowiązek meldowania Zarządowi P.Z.H.P.R. w Warszawie, przez K.B.F., o dacie krycia ich suk i wynikach miotów, celem odnotowania ich w Rejestrze buldogów francuskich w Polsce, prowadzonym przez Zarząd Klubu i w P.K.R.P.R., prowadzonej przez P.Z.H.P.R. Głównie bowiem te daty zapewnią należyte funkcjonowanie Rejestru dla potrzeb tak członków K.B.F., jako też ogółu hodowców.

W związku z tym, ma przed sobą Klub wielkie zadania i szerokie pole działania. Hodowców zaś buldogów francuskich, a członków K.B.F. w szczególności, czeka żmudna i nie zawsze wdzięczna praca, bo obfitująca w różne niespodzianki. Przy dobrej woli jednak i zrozumieniu, można na polu hodowlanym działać dużo!

Dlatego też Klub wzywa swych członków do dalszej energicznej i wytrwałej pracy. Skoro bowiem na pierwszej Rewii psów potrafiliśmy zgromadzić stosunkowo więcej buldogów francuskich, aniżeli Francuzi na swej wystawie światowej, to obecnie powinniśmy dążyć do tego, ażeby w możliwie krótkim czasie, o ile nie przewyższyć, to przynajmniej dorównać Francuzom naszym materiałem hodowlanym. Głównym naszym zadaniem bowiem jest nie tylko rozpowszechnianie tej ulubionej przez nas rasy, ale też jej utrwalanie i doskonalenie w Polsce, przede wszystkim, przez ustalenie pochodzenia i uporządkowania spraw rodowodowych naszych buldogów francuskich, która to sprawa pozostawia u nas, niestety, jeszcze bardzo dużo do życzenia. Zarząd K.B.F. ma jednak niezłomną nadzieję, że przy usilnej współpracy i poparciu członków Klubu i hodowców dobrej woli, jako też Zarządu P. Z. H. P. R., potrafi przełamać wszelkie trudności i osiągnąć raz wytknięty sobie cel, a to tym łatwiej, że w jedności siła!

Powyższe sprawozdanie przedłożył prezes Klubu, p. S. Stachiewicz, na trzecim Zebraniu członków K.B.F., które odbyło się w dn. 4 października 1937 r. o godz. 19 w lokalu P.Z.H.P.R. w Warszawie, przy ul. Kopernika Nr. 30 (protokół Nr. 3 ad pkt. 2).



KLUB PEKIŃSKIEGO PSA PAŁACOWEGO W POLSCE

przy Pol. Związku Hod. Psów Rasow. w Warszawie

Zgodnie z uchwałą Zarządu P.Z.H.P.R. w dn. 24 września 1937 r., odbyło się Organizacyjne Zebranie Klubu Pekinśkiego Psa Pałacowego w Polsce (K.P.P.) pod przewodnictwem prez. M. Trybulskiego, na którym omówiono cele i zadania Klubu. Do Zarządu Klubu powołano: p. Tatianę Łoban jako prezesa Klubu; p. Halinę Jaroszewską jako vice-

prezesa; p. Anielę Sanecką jako sekretarkę oraz p. Marię Kutzner jako skarbniczkę. Do Komisji Rewizyjnej wybrano: p. Zofię Vostrakową (przewodniczącą) oraz p.p. Silberfaden i Szymkiewicz. W czwartki od godz. 11-ej do 13-ej odbywają się w lokalu Klubu w Warszawie przy ul. Kopernika 30 tel. 201-38 dyżury członkiń Zarządu Klubu.



REGULAMIN

Klubu Pekinśkiego Psa Pałacowego w Polsce

1) Na podstawie § 5 poz. k. Statutu Polskiego Związku Hodowców Psów Rasowych (P.Z.H.P.R.) w Warszawie, zatwierdzonego przez Komisariat Rządu m. st. Warszawy za Nr. 455 z dn. 27.VIII.1934 r. i uchwał Zarządu P.Z.H.P.R. z dnia 15.XI.1934 r. i 25.VI. 1937 r. powstaje

Klub Pekinśkiego Psa Pałacowego przy Polskim Związku Hodowców Psów Rasowych w Polsce.

2) Terenem działania Klubu Pekinśkiego Psa Pałacowego jest Rzeczpospolita Polska, a siedzibą władz Klubu — Warszawa, ul. Kopernika Nr. 30 m. 24.

3) Cel i środki działania Klubu Pekinśkiego Psa Pałacowego w Polsce określają następujące §§ Statutu P.Z.H.P.R.: § 5, poz. a, b, c, d, e, f, i oraz § 6.

Z działalności Klubu są wykluczone wszelkie sprawy polityczne i religijne, oraz gry hazardowe.

4) Prawa członków Klubu oraz ich obowiązki omawia § 7, 8, 9, 10, 11, 12 i 13 Statutu P.Z.H.P.R.

5) Członkowie Klubu muszą być, w myśl Statutu P.Z.H.P.R., członkami tegoż Związku, wskutek czego Zarząd Klubu przedstawia listę członków Klubu do zatwierdzenia Zarządowi Związku.

6) Członkowie Klubu wnoszą opłaty członkowskie w sumie (zł 10 rocznie), przewidziane § 9 Statutu P.Z.H.P.R. do Zarządu Klubu, Zarząd zaś Klubu przesyła do Związku 50% składki członków, pozostała zaś suma wydatkuje na cele Klubu, zgodnie ze Statutem Związku.

Poza tym wpłacają członkowie Klubu tytułem wpisowego, względnie dodatku klubowego zł. 2.— rocznie, łącznie ze składką członkowską, wyłącznie na rzecz Klubu.

7) Klub Pekinśkiego Psa Pałacowego w Polsce prowadzi Zarząd, składający się z trzech osób, a to: prezesa, jego zastępcy i sekretarza, który może być

zarazem i skarbnikiem, — wybrany przez członków Klubu.

8) Klub Pekinśkiego Psa Pałacowego posiada Komisję Rewizyjną, składającą się z Przewodniczącego i 2-ch członków — wybranych przez członków Klubu.

9) Członkowie Klubu mają prawo uczestniczenia w zebraniach P.Z.H.P.R. z głosem decydującym, jako członkowie Związku.

10) Prezes Klubu, względnie jego zastępca, mają prawo uczestniczenia w obradach Zarządu P. Z. H. P. R.

11) Klub Pekinśkiego Psa Pałacowego w Polsce nadsyła sprawozdania roczne ze swej działalności do P.Z.H.P.R., dane dotyczące wyboru władz, oraz listę członków Klubu.

12) Na zebrania Klubu może P.Z.H.P.R. delegować przedstawiciela Zarządu z głosem decydującym, wskutek czego Zarząd Klubu zawiadamia Związek o zebraniach Zarządu oraz Ogólnych Zebraniach członków Klubu.

13) Klub Pekinśkiego Psa Pałacowego w Polsce prowadzi rejestr Pekinśkich psów pałacowych i ma prawo poświadczać dokumenty, dotyczące pochodzenia tych psów, przy zgłaszaniu ich do wpisania do Polskiej Księgi Rodowodowej, którą prowadzi Zarząd P.Z.H.P.R. w Warszawie.

14) Klub prowadzi w myśl Statutu akcję na powierzonym mu terenie w ścisłym kontakcie z Zarządem P.Z.H.P.R., oraz korzysta z pomocy Związku.

15) Likwidacja Klubu Pekinśkiego Psa Pałacowego w Polsce następuje na skutek decyzji P. Z. H. P. R., lub uchwały członków Klubu.

Regulamin niniejszy został przyjęty na Zebraniu Organizacyjnym Klubu Pekinśkiego Psa Pałacowego w Polsce, które odbyło się w Warszawie w lokalu P.Z.H.P.R., przy ul. Kopernika Nr. 30 w dn. 24 września 1937 r.



PEKIŃCZYK I JEGO WZORZEC

W ostatnich czasach wzrosło u nas znacznie zainteresowanie w stosunku do hodowli pekińskich piesków pałacowych. Coraz więcej tych miłych piesków spotyka się na ulicach naszych miast, w księgach rodowod. Pol. Zw. Hod. Psów Rasowych zarejestrowano bardzo dużo materiału hodowlanego zarówno importowanego, jak też krajowej hodowli. Okoliczność ta spowodowała, iż Zarząd Pol. Zw. Hod. Psów Ras. uchwalił powołać do życia specjalny klub hodowców i miłośników psów tej rasy, a to celem zacementowania usiłowań hodowców pieska pekińskiego i nadania odpowiedniego kierunku jego hodowli.

Ze względu na to, że w dziedzinie hodowli pekińskich piesków pałacowych ścierają się różnorodne prądy i zapatrywania na wzorzec tych psów, przytaczamy opis cech pekińczyka, wymaganych na wystawach angielskich według Mrs. Sybil Whitehead.

Pekińskie pieski pałacowe należą bezwątpienia do bardzo ustabilizowanej rasy psów odznaczających się wytrzymałością jak też inteligencją przewyższającą inne rasy psów. Odznaczają się one nadto bezgraniczną wiernością a są przytem niezmiernie sympatyczne, odważne, czyste pod każdym względem, nadające się doskonale do tresury domowej. Miewają one swe wyraźne upodobania oraz antypatie. Raz powzięta antypatia do osoby nie może być przełamana ani przy pomocy smacznych kęsków ani przy pomocy słodyczy.

Pekińskie pieski pałacowe są małe i wskutek tego łatwo je nosić na ręku. Nie są to jednak, jak wielu myśli, wydelikowane, słabe pieski. Lubią one zabawę, gonitwę i odznaczają się męstwem i odwagą, napadając bez strachu na zwierzęta o wiele większe od nich. Brak wzrostu bynajmniej nie przeszkadza im spełniać roli



Fragment hodowli pekińczyków p. Marii Jasińczyk-Zbrożkowej w Rudkach k/Lwowa (psy zarejestr. w Pol. Zw. Hod. Ps. Ras.).

obrońcy. Odpowiednio chowane odznaczają się zdrowiem nie gorszym od innych psów rasowych.

A teraz co do samych cech pekińczyka, wymaganych przez standard angielski:

1. **Głowa** powinien mieć dużą i płaską, o szerokiej przestrzeni pomiędzy uszami. Kopulasta głowa, lub głowa o kształcie jabłka, nie jest dopuszczalna, chociaż dużo pekińczyków ma tę cechę.

2. **Oczy duże.** Okrągłe i błyszczące. Jasne oko stanowczo jest błędem, chociaż wielu sędziów dość pobłażliwie odnosi się do tego błędu.

3. **Pysk** krótki, szeroki, dobrze wypełniony i wyraźnie pomarszczony. Zwężony pyszczek jest stanowczo wadliwy.

4. **Nos** bardzo krótki, o dużych czarnych nozdrzach, zagłębiony w fałdzie po obu stronach tegoż. Fałda ta nadaje ów specjalny wygląd groteskowy, który jest tak typowym dla prawdziwego Pekińczyka. Są hodowcy, którzy nie przydają wagi tej specjalnej zalecie; jednak wszystkie stare brązy i porcelany, przedstawiające Pekińczyka, podkreślają tę cechę. Pomimo to fałda ta jest kwestią gustu i bezwarunkowo nie jest wadą, nie jest obowiązującą według opinii najlepszych nawet sędziów.

5. **Pierś** szeroka i głęboka, zwężając się ku brzuchowi, i tym sposobem nadając pieskom wygląd lwi.

6. Przednie **nogi** ciężkie, dobrze łukowate i krótkie, doskonałe w łopatkę (w barku). Pekińczyk musi mieć chód kołyszący się. Istniała tendencja zmierzająca do zniszczenia tej cechy przez produkowanie pekińczyka o bardzo krótkim grzbiecie. I chociaż te krótko-grzbietowe pekińczyki są poszukiwane na rynku, jednak odbiegają od właściwego typu pekińczyka.

7. **Uszy** długie i obficie uwłosione. Lwia grzywa jest obowiązującą, a ogon powinien mieć obfitą kitę włosów i leżeć płasko wzdłuż grzbietu. Włos na łapach, udach i podudziach musi być gęsty i długi, a stopy powinny mieć długie pióra oraz być duże na podobieństwo lwich łap.

8. Prawdziwy Pekińczyk powinien być daleko cięższy, niż wygląda i mieć masywne, dobrze wygięte żebra, jak było wyżej powiedziane, nie powinien być też za długi.

Dużo obecnie spotyka się małych Pekińczyków znanych na rynku sprzedaży pod nazwą miniaturowych. Są one bardzo piękne w swoim rodzaju, ale nie dostatecznie ciężkie i solidne, aby mogły odpowiadać cechom wymaganym przez wzorzec prawdziwego pekińczyka.



Piękny okaz pekińczyka „Al-Bah”, hod. Zofii Vostrakowej w Gnieźnie, ul. Rzeźnicka 1.

Muszę zaznaczyć, że mimo to, iż Pekińczyk jest właściwie małym arystokratą wśród psiego rodu, nie ma on nic przeciwko temu, aby się przyłączyć do wspólnego polowania na króliki lub myszy. Jest on prawdziwym sportowcem pod każdym względem i mniemanie, że pies ten nadaje się tylko do siedzenia na kolanach, traci coraz bardziej na znaczeniu.

Rozpoczynając hodowlę Pekińczyka trzeba nabyć parę dobrych matek. Postarać się trzeba aby były one możliwie najlepszej krwi. Początkujący powinni unikać kupna reproduktora, lub psa, którego chcą trzymać w tym celu, nie poradziwszy się dobrego znawcy. Powodzenie hodowli zależy, podług mnie, od dobroci suk-reproduktorek. Obecnie poszukiwane są daleko mniejsze zwierzęta, niż tego wymagał stary typ.

Suczki Pekinki są wytrzymałe, zdrowe matki, o ile są prawidłowo chowane, rodzą zazwyczaj z łatwością.

Jako faworyt Pekinczyk jest idealnym. Już wymieniałam uprzednio jego zalety, ale musi też on być traktowany przez właściciela z wiarą w te jego zalety. Rozpieszczenie psuje go. Popularność Pekinczyka rośnie z roku na rok — na wszystkich sławnych wystawach zapis Pekinczyków bywa bardzo duży.

Ceny kupna i sprzedaży zawsze interesują początkujących. Ile można zarobić hodując Pekinczyka, oto pierwsze pytanie, jakie się słyszy. Niedoskonały okaz osiągnie cenę nie większą, niż parę gwinej (gwine-

ja — 21 szyling — 28 zł.), lecz 30, albo 40 gwinej osiągnie doskonały typ Pekinczyka. Fortunę można zrobić na tej hodowli, ale muszę zaznaczyć, że dużo zależy tu od szczęścia hodowcy. Okres nieszczęśliwy w hodowli może być wysoce kosztownym. Same prowadzenie hodowli Pekinczyków nie można nazwać ani zbyt kosztownym, ani mało kosztownym. Wszystko zależy od tego ile właściciel hodowli osobistej pracy w to wkłada. Wyszukana hodowla może być bardzo kosztowną historią.

Trzeba w hodowli każdej iść powoli, zdobywając systematyczną pracą doświadczenie, a co za tym idzie i powodzenie.



Lwowski Oddział Polskiego Związku Hodowców Psów Rasowych

Wystawa Psów Rasowych na Targach Wschodnich we Lwowie

W dn. 12 i 13 września r. b. odbyła się w ramach Targów Wschodnich we Lwowie — wystawa Psów Rasowych, zorganizowana przez Lwowski Oddział Polskiego Związku Hod. Psów Rasowych. Do Komitetu Wystawy weszli: pp. **Aleksander Ulm** (prezes), **Maria Sobolewska** (wiceprezes), **Dr. Kazimierz Jasiński** (sekretarz), **Irena Moraczewska** (skarbniczka). Do oceny psów zaproszeni zostali: **prezes M. Trybulski**, **Nadk. P. P. Grimm**, **Prof. T. Marchlewski**, **St. Stachiewicz**.

Na wystawę zgłoszono 150 psów, reprezentujących następujące rasy: pointry, wyżły niemieckie, gryfony, settery angielskie, spaniele, janniki, char-

ty, foxterriery, szkockie terriery, airedale-terriery, kerryblue-terriery, bedlington-terriery, irlandzkie terriery, sealyham terriery, owczarki polskie, owczarki niemieckie, owczarki węgierskie, doberman, bokser, dogi, bernardyńskie, buldogi angielskie, buldogi francuskie, sznauclery, pudle, pekinczyki, japończyki, maltańczyki, pinczerki karłowate krótkowłose i inne.

Wystawę tę należy zaliczyć do rzędu najbardziej udanych, a Komitetowi tejże należy się uznanie za pożyteczną inicjatywę i pracę jakiej nie szczędzili przy jej organizowaniu. Szczegółowe wyniki podamy w zeszycie następnym.



Psy na pokazie drobiarskim w Łodzi

W dn. 30, 31 października oraz 1 listopada r. b. odbył się w Łodzi — Doroczny Pokaz Drobiu, Gołębi, Zwierząt Futerkowych, Psów i Kotów. Pokaz ten zorganizowało Łódzkie Stowarzyszenie Hodowców Drobiu, Gołębi i Zwierząt domowych. Do Komitetu Pokazu weszli: Lek. wet. **Mikołaj Warrikoff** — prezes Stowarzyszenia, **Otto Draber** — przewodniczący pokazu, Harry Dauble — sekretarz, Roman Zobel — skarbnik. Gospodarzem działu psów i kotów był **Otto Folkman**. Do oceny działu drobiu, kotów i psów zaproszono prezesa **M. Trybułskiego**.

Do działu psów zgłoszono na ogół 45 psów, w tej liczbie wiele okazów bardzo typowych, a niektóre wysokiej klasy. Dogów wystawiono — 6 okazów, Rottweilerów — 5, Dobermanów — 3, Owczarków niemieckich — 5, Owczarków polskich — 2, Owczarków szkockich — 2, Pudli — 2, Setterów irlandzkich — 3, Gryfon francuski — 1, Bernardyński — 1, Sznaucer — 1, Kerry-Blue-terrierów — 2, Foxterrier ostr. — 1, Buldog ang. — 1, Buldogów franc. — 2, Szkocki terrier — 1, Pekinczyków — 2, Spaniel rubinowy (Ruby) — 1, pinczerków karłowatych gładkowłosych — 3, pudelek karłowaty — 1.

Spośród wystawionych okazów na szczególniejszą uwagę zasługiwały: dog złocisty „**Kornett**”, wystawiony przez Pawła Kleibera — ocena dosko-

nały; **dog złocisty „Faust**”, 2 l., wyst. Longin Szymański — ocena bardzo dobry; **rottweiler „Faust v. Artushof**”, 4 l., wyst. Speidel Inge — bardzo dobry; również ładną kolekcję **rottweilerów** wystawiła p. Irena Stożkowska; **owczarek niemiecki** — „Wotan”, 2 l., wyst. Jeanette Habig — b. dobry; **owczarki szkockie** — wyst. Stefan Tymowski — b. dobre; **karłowate pinczerki** — „Lalka”, wyst. M. Wolski; „Bimbuś”, wyst. Wł. Nikonorow — bardzo dobre.

Należy zaznaczyć, że mimo dużych trudności lokalnych psy rozmieszczono praktycznie w wygodnych boksach, a zwiedzający pokaz wykazywali należyte zainteresowanie tym działem.

Zarząd Stowarzyszenia pragnąc zementować swoje poczynania w dziale psów, zdecydował zreorganizować swą pracę w ten sposób, aby sekcja psa rasowego tamtejszego Stowarzyszenia przystąpiło do Pol. Związku Hod. Psów Rasowych — na prawach Oddziału, jako organizacji ogólnokrajowej obejmującej w swjej działalności wszystkie rasy psów, co jest najbardziej pożyteczne i celowe dla rozwoju hodowli psa rasowego w Polsce. Z drugiej strony praktyka zarówno u nas jak i w Niemczech wykazała, że współpraca hodowców psów z hodowcami drobiu i innych drobnych zwierząt daje najlepsze wyniki, dlatego też należy te działy zbliżać,

UWADZE WŁAŚCICIELI SUK ZARODOWYCH wpisanych !
do Ksiąg Rodowodowych Pol. Związku Hod. Psów Rasowych !

Przypominamy o konieczności meldowania do Związku o dokonanych kryciach i miotach w hodowli. Odpowiednie formularze, jako-to karty krycia oraz karty do meldowania miotów można otrzymać w biurze Związku. Wiadomości te są niezbędne do wpisywania danych, dotyczących ewidencji rozrodu w Księgach Rodowodowych.

STOWARZYSZENIE POLSKIEJ PRASY ROLNICZEJ I POKREWNEJ

○ d dawna odczuwamy potrzebę powołania do życia zrzeszenia mającego za zadanie: a) rozwijanie znaczenia i powagi prasy rolniczej i pokrewnej; b) reprezentowanie interesów zbiorowych prasy rolniczej wobec władz, instytucyj i przedsiębiorstw państwowych, samorządowych i związków publicznych (gospodarczych, społecznych i zawodowych) zaś w szczególności rolniczych; c) obronę interesów zawodowych prasy rolniczej i pokrewnej; d) ułatwiania prasie rolniczej i pokrewnej pracy redakcyjnej i techniczno-wydawniczej; e) szerzenie czytelnictwa pism fachowych na wsi.

Zrzeszenie o tak poważnym założeniu powstało w Warszawie i skupiło kilkadziesiąt pism fachowych.

Na I. walnym zebraniu Stowarzyszenia, które odbyło się w dn. 5 czerwca r. b. w lokalu Towarzystwa Oświaty Rolniczej omówiono najważniejsze założenia Stowarzyszenia i plan pracy na najbliższy okres, wreszcie dokonano wyborów władz Stowarzyszenia. W wyniku dokonanych wyborów wybrano do Rady Stowarzyszenia: pp. B. Janowskiego, J.

Lutosławskiego, K. B. Staffa, St. Brzóska, A. Chyłowskiego, A. Gładysza, W. Gottlieba, W. Góralewskiego, M. Trybulskiego, W. Sawickiego, A. Zacharskiego.

Członkowie Rady w myśl założeń statutowych wybrali spośród siebie Zarząd w osobach: **W. Sawicki** (prezes), **M. Trybulski** (vice-prezes), **A. Zacharski** (sekretarz), **St. Brzóska** (skarbnik) i **W. Góralewski**.

Do Komisji Rewizyjnej weszli: pp. J. Grabowski, St. Leśniowski, M. Różański.

Członkami zwyczajnymi Stowarzyszenia mogą być wydawcy polskich pism rolniczych i pokrewnych, zarówno osoby fizyczne jak i osoby prawne, w osobie jednego należycie upoważnionego swego przedstawiciela, oraz naczelni redaktorzy tychże pism.

Statut Stowarzyszenia i deklaracje na udział w Stowarzyszeniu wysyła biuro Stowarzyszenia, które się mieści w lokalu Towarzystwa Oświaty Rolniczej w Warszawie.

